

Gr. W. L. Str.
Dział II
Sekcja Polit. Pras.
L. dz. 297 4480/4

7511 J2 AP
A23

TYGODNIOWY RAPORT Z PRASY LITEWSKIEJ WILEŃSKIEJ

za czas od 14/V-1921 roku

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA
L. Dz. 7511 J2 dnia 20/V-1921 r.
Załącznik Wydział

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

Konferencja Brukselska. "Vilnius" podaje propozycje litewskie podane na konferencji Brukselskiej:

§ 1. Litwa i Polska od dnia niniejszego uznają się za całościem niezależne i co wypływa z tego, równoprawne państwa.

§ 2. Litwa i Polska mają się starać o podtrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich. W tym celu obie strony obiecują wstrzymać się od jakichkolwiek bądź nieprzyjemnych kroków i również przygotować się do takich kroków, tem bardziej w dziedzinie wojskowej.

§ 3. Wilno i jego okolice Polska uznaje jako podlegające prawom suwerennym Litewskiej Demokratycznej Republiki.

§ 4. Jeśli wielkie mocarstwa i ich sprzymierzeńcy przyznają Litwie Kraj Kłajpedy, Polska obiecuje uznać prawa suwerenne Litwy względem tego kraju.

§ 5. Chcąc zapewnić obywatelom Wileńszczyzny, używającym mowę polską, autonomję, Litwa obiecuje zawrzeć z wielkimi mocarstwami i sprzymierzeńcem Polską umowę na podstawach umowy zawartej 28 czerwca 1919 roku.

§ 6. W myśl Traktatu Wersalskiego § 87-3 - Litwa przysłała na granicę wyznaczoną przez pokój Ryski polsko-rosyjski i zgadza się na zmiany jakie poczynią wielkie mocarstwa i ich sprzymierzeńcy.

§ 7. Litwa przystaje na rokowania z Polską w celu stworzenia konwencji wojskowej obronnej, gdy wielkie mocarstwa i ich sprzymierzeńcy ostatecznie wyrażą swą opinię.

§ 8. Litwa i Polska obiecują zawrzeć handlowe konwencje z najszerszemi obustronnemi prawami.

§ 9. Litwa daje Polsce dostęp do morza wszelkimi wodnymi drogami i koleją, i w tym celu obiecuje tranzyt na następujących podstawach:

Towary, które będą wysyłane drogami tranzytowemi przez obydwa kraje nie będą obciążane celnymi podatkami;

Taryfy przysyłane tranzytem towarów nie mogą być większe, niż taryfy wewnątrz kraju.

§ 10. Litwa i Polska obiecują wzajemnie kierować się podstawami, które uchwalone zostały przez Ligę Narodów, lub będą jeszcze uchwalone.

§ 11. Liga Narodów gwarantuje Polsce i Litwie prawa, które zostaną uchwalone.

"Wilnius" zamieszcza artykuł p.t. "Niesprawiedliwe polskie twierdzenia", w którym stara się odpowiedzieć na oświadczenie jakiegoś ogłoszone w Brukseli.

Polskie pretensje w kwestji Wileńskiej wypływają z następujących powodów:

1/ Za wyzwolenie Wilna z pod okupacji bolszewickiej, polacy zapłacili krwią; między niemi dużo ochotników z Wileńszczyzny.

2/ Polski Naczelnik Państwa wydał odezwę 22/IV-1919 roku wzniosłą zapewniającą mieszkańców miasta i kraju wolne orzeczenie swej woli w kwestji przynależności.

3/ Wola mieszkańców Wileńszczyzny dużo razy wyrażona prze przez wybranych posłów, sejmiki i zebrania gminne, stale ujawnia chęć należenia do Polski.

4/ Uchwała Sejmowa z dnia 4 kwietnia 1920 roku, 10 października 1920 roku o przyłączeniu Wilna do Polski, zgodnie z wolą ludności.

5/ Skład narodowy Wilna i okolic: polacy stanowią 63%, a litwini 10%.

Co zaś do proponowanej przez Litwinów konwencji handlowej Askenazy oświadczył, że taka konwencja może być zawartą z każdym sąsiadem i że taka konwencja będzie bardziej korzystną dla Litwy niż dla Polski. Wiemy, jaką wartość mają te wszelkie polskie oświadczenia.

1. To że polacy przelewali krew za Wilno nie daje im jeszcze wcale praw, bo o Wilno krew przelewali i Niemcy i bolszewicy, a w 17-tym wieku szwedzi. W teraźniejszych demokratycznych czasach przewaga krwi świadczy o imperjalizmie i niestanowi dowodu o celach dodatnich.

2. Odezwa Naczelnika Państwa też nie nadaje praw, bo takie obietnice są zwykłemi w podobnych okolicznościach. I bolszewicy obiecywali raj.

3. Oświadczenia mieszkańców w czasie okupacji, gdy organy miejscowych mieszkańców - litwinów i białorusinów - zawieszają się nie mogą być poczytywane za zgodne z prawdą i mieć głos decydujący w kwestji, która jest nie tylko kwestją polsko-litewską lecz między narodową.

4. Co się tyczy składu narodowego, to organ Kierenskiego "Wola Narodu" zupełnie coś innego mówi. Statystyka tego dziennika

wykazuje, że przed wojną w gub. Wileńskiej było 56%, a Grodzieńskiej 55%. Ma się rozumieć, że w takich okolicznościach bardziej wiarogodne są źródła postronne niż polskie, które wszelkimi sposobami starają się wykazać swe prawa.

Oświadczenie Askenazego o konwencji handlowej wskazuje, że profesor przyjął od Polaków pychę i wielkość. Te niesympatyczne cechy są obce jego narodowości. Należy dziwić się litewskiej uległości i cierpliwości Hymansa, jeśli po takich oświadczeniach rokowania trwają. Widocznie oni naprawdę pragną zakończyć nieporozumienie.

Sejm Kowieński. Na posiedzeniu 20 kwietnia Puryckis w mowie swej oświadczył, że oczekuje pomyślnego rozwiązania kwestji Wileńskiej na konferencji Brukselskiej z powodów następujących: Ententa i Liga Narodów już rozumieją, że Wilno stanowi całość niepodzielną Litwy, że oddzielenie Wilna spowoduje bezład, nędzę ekonomiczną i zniszczenie Wilna. Teraz Polakom bardzo zależy na opinji Ligi Narodów i pomocy Ententy z racji Górnego Śląska. Jeszcze jeden atut ma Litwa, który przekonuje coraz bardziej społeczeństwo zachodnie jest nią umiejętność rządzenia się. Jeśli Litwini pragną uzyskać wschód, tośmy powinni tak zachowywać się aby pozyskać sympatje społeczeństwa, bo dużo zależy od zachowania się społeczeństwa.

Nasi sąsiedzi bałtyccy są bardzo zainteresowani wynikiem tych rokowań, im również zależy aby Litwa nie została osłabioną.

Liga Narodów przechyla się sympatje w stronę Polski jako obrońcy Europy przed bolszewizmem; pogłoskom o sprzymierzeniu Litwinów z bolszewikami i Niemcami Europa nie wierzyła, lecz nie mogła z nią się rachować, ponieważ jest małą i izolowaną, teraz gdy powstaje Związek Bałtycki - Litwa nabiera pewnego znaczenia.

Dalej Purycki mówiąc o wytycznej linii polityki litewskiej oświadcza, że Litwini obiecują nie wojować z Polską, dać tranzyt do morza, zawrzeć konwencję handlową, t.j. może zawierać umowy takie które są dla nas korzystne.

Aby upewnić Polskę, że nie sprzymierzamy się z naszymi sąsiadami z zachodu ani wschodu, my chętnie zgodzimy się aby i Polacy wstąpili do Związku Bałtyckiego.

Nigdy nie zgodzimy się na rolę wassalów.

Co się tyczy spraw terytorjalnych, to wymagamy granic wyznaczonych przez traktat zawarty 12 lipca. P. Puricki sądzi, iż dając prawa autonomiczne mieszkańcom, Rząd Litewski nie zmienia tym zasad

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Metropolita Szeptycki w Niderlandach

Metropolita Szeptycki w Niderlandach

Metropolita Szeptycki bawiac w Niderlandach zbiera stronników Unii katolicko-rosyjskiej. W tej sprawie wybiera się do Belgii i Ameryki.

Prowokatorzy.

Wilnius podaje, że wileńscy awanturnicy /pocwiacy i wojskowi z Litwy Kow./ przygotowują na 18-go maja narodowe powstanie w Kownie, aby później je wyzyskać do "braterskiego" wtrącenia się w sprawy kowieńskie i przetranszować przesto Kowno do Polski. Konczy wykrzyknikiem "panowie awanturnicy! nie oszukaliście Litwinów w sierpniu 19-go roku, i we wrześniu 20-go roku nie oszukacie i w 21-ym 18-go do 20-go maja.

W Litwy.

Wakayko w Litwy de jure. 5-go maja, 1921-go r.

Polskie pretensje do Litwy

Wilnius uważa, że polskie pretensje do Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny nie są sensowne. Na dowód podaje statystykę, zamieszczoną w organie Kierownika "Wola Rosji" z Wileńskiej gubernii Polaków jest 5,6 %, Grodzieńskiej 5,5 %, w pow. wileńskim: Białorusinów - 45,5 %, Litwinów - 34,3 %, Polaków 12,2 %, Żydów - 7 %, Rosjan - 1,5 %.

Pow. Lidzkim: Białorusinów - 65 %, Litwinów - 19,1 %, Rosjan - 7 %, Polaków - 3,1 %, Żydów - 10,1 %.

Pow. Oczmańskim: Białorusinów 90,6 %, Żydów - 12,5 %, Litwinów - 3,7 %, Rosjan - 2,3 %, Polaków - 1,2 %.

Pow. Święciańskim: Białorusinów - 42,6 %, Litwinów - 38,8 %, Żydów - 7,2 %, Polaków - 6 %, Rosjan - 4,5 %.

W Grodzieńskiej gub. na 97400 mieszkańców mówiących polskim językiem jest 240,000 t.j. 11 % a po odrachowaniu Białaka i Białostoku, gdzie jest 35 % mówiących polskim językiem, pozostają na powiaty 5,5 %.

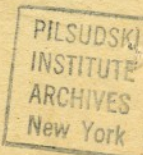
Brak nauczycieli ludowych na Litwie

Na Litwie brak nauczycieli ludowych, 2,500 mi więcej pozostaje niezajętych.

Za zgodność: *Kumun*

/-/ BANDROWSKI kpt.

Szef Oddziału II-go. D-twa Gr. III-Sr



Na zakończenie min. Puricki zaleca ostrożność, aby nie dać powodu polakom wykonania czynu podobnego do czynu gen. Żeligowskiego.

W odpowiedzi na mowę posła Wę sławskiego Puricki mówi, że się zgadza na to, że zbliżenie bezpośrednie społeczeństwa byłoby chyba najbardziej pożądanym. W tej chwili to jest niemożliwym z racji okupantów, których staramy się stamtąd wysadzić. Narzucić wchodowi nic nie możemy, ponieważ uważają nas za imperjalistów, najlepszym wyjściem jest nadanie autonomji.

Reforma agrarna. Na posiedzeniu 26 kwietnia poseł Waliński oświadczył, że wogóle jest zdania pozostawienia ziemi obywatelom nawet w większej ilości niż przeznaczono przez Sejm, lecz wówczas gdy synowie obywateli służą w wojsku polskim, poseł proponuje konfiskowanie majątków na rzecz skarbu.



Gr. W. L. Sr.

Oddział II

Stożka Polit. Prasa

404/1

STAN OBROTU KRAJOWY

ODDZIAŁ II

Wpłynęło dn. 22.8.1921 r.

4571. Zał.

RAPORT Z KURJENSKIEJ PRASY LITWENSKIEJ Nr. 19

za czas od 15/V do 19/V-1921 roku

ZWIĄZEK BALTYSKI

Konwencje lotewsko-litewskie. Minister Purycki podaje "Litwa" wrócił z Rygi do Kowna. Po podpisaniu całego szeregu konwencji ekonomicznych i politycznych, które mają na celu skoordynowanie polityki zagranicznej Lotwy i Litwy w jaknajkrótszym czasie. "Litwa" z powiada, że wrócić do związku tego przylączy się Estonia.

"Laisve" podaje szczegóły konwencji lotewsko-litewskiej. 1/ O wycofaniu praw obywatelstwa - traktat pozwala obywatelom litewskim mieszkać na Lotwie, a lotewskim na Litwie. Naszym obywatelom na Litwie przysługują takie same prawa jak i lotewskim obywatelom na Litwie. Prawa emigrantów są równe z prawami obywateli. 2/ O granicach. Już wspomnieliśmy, że między litwinami i lotyszami teoretyczne granice są wyznaczone. Przy wyznaczeniu ich praktycznie spotykamy przeszkody. Przy wyznaczeniu granic będą uwzględniane sprawy gospodarcze, w tym celu wydane są rozkazy obydwom komisjom. 3/ O przemyśle, paragraf mówi o wydaniu kryminalnych przestępstw. 4/ Cztery punkty mówią o pasportach i przepustkach. Dotychczas wszyscy przyjeżdżający do Lotwy płacili wielkie podatki. Ten paragraf mówi o zmniejszeniu podatków i układowiu w ten sposób podróży. 5/ Polityczno-ekonomiczna umowa: a/ aby dopiąć zbliżenia między temi państwami, będzie wybrana specjalna komisja, która opracuje projekta w dziedzinie komunikacji, b/ wspólny polityczny front wobec Rosji. I Lotwa i Litwa podpisały konwencje, lecz dotychczas te umowy nie są wykonane, nasi kiperzy i lotewscy jeszcze nie wrócili, mienie wywiezione nie zostało. W celu łatwiejszego wykonania uchwalono wspólne działanie.

Rachunki z Niemcami i Ententą jeszcze nie skończone. Straty wojenne jeszcze nie zwrócone obydwom krajom, aby osiągnąć pomyślne rezultaty uchwalono wzajemne wsparcie się i pomoc.

6/ Związek Baltyski. Do tego związku mogą należeć tylko państwa Baltyskie. Z innymi państwami oświadczającymi chęć nawiązania umowy nie będą zawierane, nie się nie wyjaśni stanowisko tych ruskich konwencji, rozmiary w jakich dążą się one wykonać. Polacy proponowali zrealizowanie uchwał powziętych w Rewlu i zapraszają członków Związku Baltyskiego na konferencje do Warszawy. Lecz trudno znaleźć podstawy na których można byłoby spodziewać się osiągnięcia porozumienia, nim nie zostaną usunięte spory terytorjalne.

7/ Przyłączenie Estonii do Związku Baltyskiego. bardzo jest pożądanym, jeśli Estonia obecnie nie mogłaby należeć, tworząc go tymczasem Lotwa i Litwa.

Z Ententą jeszcze umowy nie zawarto. Min. 3

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

podróż do Estonji, w czasie tej podróży poruszano bardzo ważne kwestje, istnieje nadzieja zawarcia 1. tej konwencji.

KONFERENCJA BRUKSELSKA

Hymans oświadczył, że podawanie argumentów na mocy których litwini żądają zwrotu Wilna, nie jest potrzebnem, natomiast zadaniem konferencji jest osiągnięcie podstaw porozumienia. Mowa ta niezbyt podobiała się polakom, lecz forma jej była tak grzeczna i uprzejma że polacy nie mogli jej zarzucić.

Urzednicy polscy. "Laisve" nazywa Polskę krajem urzedników, ponieważ w Polsce na każdym 60 mieszkańców wypada jeden urzednik, a w Warszawie na 14- jeden. Jako pracownicy nie mają oni żadnej wartości, kraźcież jest dla nich rzeczą zwykłą.

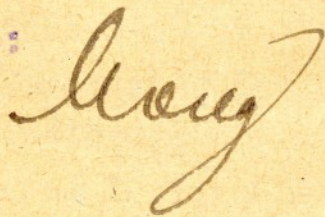
Polacy poknęli litwę. Polacy rozpowszechniają mapy swego kraju, na których brak Litwy. "Laisve" nazywa polaków figlarzami, zapytując gdzie oni schowali Litwę.

prożyzna w Wilnie. "Laisve" pisze, iż "Unser Frajnd" podaje, że w Wilnie podróżowały produkta żywnościowe.

Białorusini jednoczą się. Prasa białoruska podaje, że w New Yorku powstało stowarzyszenie białoruskie.

/-/ BANBROWSKI
Kpt. i Szef Oddziału II

Za zgodność:

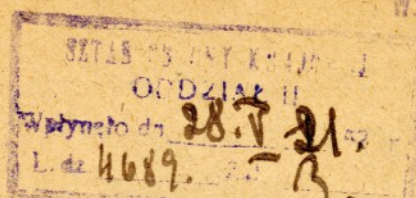


Dow. Gr. W. L. Sr.

Oddział II

Polit. Prasowa

z. 407/-



TYGODNIOWY RAPORT PRASOWY 24
za czas od 20/V do 26/V-1921 r.

ZMIANY W PRASIE.

W okresie sprawozdawczym rozpoczęły wydawnictwo dwa nowe pisma w języku polskim: dziennik "Nowiny Wileńskie", wydawany przez grupę litwinów, oraz tygodnik "Głos Kowna", organ Tymczasowego Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej. Oba pisma w pierwszych numerach głoszą, iż zadaniem ich będzie dążenie do pogodzenia dwóch po-
ważnionych narodów.

Białoruski tygodnik "Nasza Dumka" zwraca się dnia 20/V do czytelników z prośbą by składali ofiary na cele wydawnictwa. Oczekiwane z Ameryki pieniądze nie zostały przysłane. Pismo przeżywa obecnie kryzys finansowy. Nie jest wykluczone, iż z tego powodu, na pewien czas trzeba będzie zawiesić wydawnictwo.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

Wszystkie polskie pisma wyrażają swoje oburzenie z powodu tego natęgu mowy Lloyd George'a, gdzie on mówi o oddaniu Wilna Litwie.

"Słowo Wileńskie" określa mowę angielskiego premiera jako prowokację. Zdaniem pisma, słowa Lloyd George'a mogą wzniecić nowe zarzewie niepokoju, a nawet po~~zar~~ nowej wojny w chwili gdy więcej niż kiedykolwiek chodzi o prawdziwą pacyfikację Europy. /22/V-art.p.t. "O Wilno."/

"Gazeta Wileńska" uważa, że jeżeli nawet istnieje pomiędzy wielkimi mocarstwami układ oddający Wilno Litwie, to lud wileński nigdy go nie uzna. Pismo nawołuje ludność naszego kraju do zorganizowania się w celu obrony swych praw.

"Nie damy Wilna w żadne obce ręce. Ważem żywych piersi zagrozić drogie, bo tylko my mamy prawo powiedzieć jak żyć i pracować pragniemy" /25/V-art.p.t. "Cot o znaczy"/.

Cokolwiek inaczej reaguje na mowę Lloyd George'a "Rzeczpospolita" w art.p.t. "Niudana ofenzywa dyplomatyczna". z dn. 22/V.

Lloyd George uważa sposób zajęcia przez Polaków Wilna za niehonorowy. "Rzeczpospolita" w odpowiedzi na to pisze: "To tylko stwierdzić możemy, że my także nie byliśmy i nie jesteśmy za wyzwoleniem Wilna w formie buntu wojskowego. Spłoszoności nie brakło do zajęcia Wilna na drodze oficjalnej, należało tylko wyciągnąć konsekwencje z sojuszu militarnego bolszewicko-litewskiego, z napaści litewskiej na polskie wojska w Suwalszczyźnie, łamania przez samych litwinów umów, nie wyłączając suwalskiej. Właściwie Litwa rozpoczęła w swoim czasie wojnę z Polską, należało wezwanie przyjąć i rozwiązać kwestję wileńską w Kownie."

"Gazeta Krajowa" z dnia 22/V w art.p.t. "Kryzys Ententy"

łączy sprawę wileńską ze sprawą Górnego Śląska. Pismo przywołuje, o ile w obecnym zatargu o Śląsk przeważa zdanie nam przychylniej Francji, to stać się to jednak może kosztem Wileńszczyzny.

O ile bowiem Francja jest zainteresowana bezpośrednio w odzyskaniu Śląska od Niemiec, o tyle bynajmniej nie pragnie ekspansji Polski na wschód. Kompromis angielski co do Śląska, logicznie rzecz biorąc, doprowadzić musi do kompromisu francuskiego co do Wilna, i nemi słowy wygrana Polski na zachodzie pociągnie za sobą niepowodzenie jej planów inkorporacyjnych w stosunku do Wilna i Wileńszczyzny.

Z powyższym wnioskiem "Gazety Krajowej" nie może zgodzić się "Rzeczpospolita". W wysunięciu jego widzi ona cel ukryty: pozyskania opinii społeczeństwa dla idei federacyjnej, jako jedynej drogi ratunku wobec rzekomo niemożliwego wcielenia Wileńszczyzny do Polski.

Pismo jest zdania, że bogatych terenów Śląskich, Zachodnia Europa nie chce oddać Polsce, bo uważa, że Niemcy^{Niemcy} bardziej solidną pod względem gospodarczym, firmo. O ile zaś chodzi o Wilno, zupełnie z tych samych powodów wielkie mocarstwa skłonne są go oddać Polsce.

Na Zachodzie, o ile wogóle zajmują się sprawą wileńską, o wiele bardziej bierze górę przekonanie, że oddanie Wilna Litwie znaczniej zaprzepaszczenie pod względem gospodarczym tego znacznego obszaru ziem. Jeżeli są w Anglii i we Francji koła życzące federacji Polski z Litwą to przedewszystkiem w celu przyłączenia pod względem gospodarczym Wileńszczyzny do Polski i dania jej możliwości rozwoju ekonomicznego w oparciu o potęgę polską. /Rzeczpospolita z dn. 24/V/

Tym w znacznym stopniu należy tłumaczyć usiłowania Hymansa skierowania Brukselskich rokowań na tory polityki ekonomicznej.

Jednak dnia 25/V w art. p.t. "Litewskie pretensje do Wilna" "Rzeczpospolita" pisze, że wobec cynizmu litewskich memoriałów, przedstawionych konferencji Brukselskiej, jest niezmiernie trudną i nie do utrzymania dyskusji na poziomie akademickim.

Pismo uważa, że najwłaściwiej byłoby nazwać postępowanie Litwinów, fałszujących dane statystyczne, po imieniu i zakończyć rozmowy.

"Słowo Wileńskie" z dnia 24/V w art. p.t. "Sejm w Wilnie" jest zdania, że już się dostatecznie wyjaśniło, iż konferencja Brukselska nie da żadnych pozytywnych wyników. Następuje moment kiedy o losa Wileńszczyzny ma zdecydować nie Kowno, Warszawa lub Bruksela, ale Wilno. Pismo uważa, że politycznym nakazem chwili jest zwołanie do Wilna Sejmu Krajowego.

Jednak już w następnym dniu, 25/V, to samo pismo w art. p.t. "Nowy zwrot w sporze polsko-litewskim" pod wrażeniem ostatnich wiadomości z Brukseli pisze, iż projekt p. Hymansa, który został odczytany przedstawiicielom obu stron niespodzianie uczynił możliwą ugodę polsko-litewską. Jednak "Słowo Wileńskie" uważa, że najrozsudniej jest

by było, gdyby o tym projekcie nie było wypowiedzi dla i jako ludność Ziemi Wileńskiej w swoim Sejmie.

Jeżeli chodzi o prasę nie-polską, to ostatnie wydarzenia związane ze sporem polsko-litewskim wywołały tam względnie słaby odzew.

Wydawany przez grupę litwinów-agrodowców tygodnik "Głos Ludu" uważa, że wspólność interesów ekonomicznych i kulturalnych oraz wspólne niebezpieczeństwo ze strony Litwy i Polski do wejścia w bliższe stosunki polityczne, zawarcia sojuszu obronnych i t.d.

Właścicielom jednak tego tygodnika, uprzednio potrzebny jest jeden warunek podstawowy, by Polska ogłosiła, głośno i wyraźnie, że uznaje Litwę jako Państwo Niezależne w jej granicach własnych ze stolicą w Wilnie, bez którego Litwie trudno rozwijać się normalnie, a która ze swej strony bez Litwy wprost egzystować nie może.

Białoruska "Nasza Duma" z dnia 20/V w art. p.t. "Bolszewicy i Wileńszczyzna" wyraża przekonanie, że jeżeli po rozwiązaniu się Brakolekiej konferencji Polska rozpocznie wojnę z Litwą, to sowiecka wojna nie pozostanie neutralną i czynnie wystąpi w obronę Litwy.

REFORMA ROLNA NA LITWIE.

"Głos Ludu" w art. p.t. "Myślenie ośm" podając wiadomości o tem, że Sejm Litewski w pierwszym czytaniu uchwalil ustawę o reformie rolnej, pisze, że polscy obserwatorzy na Litwie chcą z tego zrobić sprawę przekłamania narodu w tej polskiej prasie, że Litwini Państwo otywało wienecy chcą koniecznie poważnie lud polski z ludem litewskim. Dlatego też usiłują przemilczeć fakt, że od czasu od nich najtężej są dzielone pomiędzy miejscowymi bezrolnymi i małorolnymi, zarówno litwinami i białoruskami, jak i polkami.

KWESJA BIAŁORUSKA.

"Jedność" w art. p.t. "Z naszej i waszej polnoś" pisze, iż wki Białopolniarzi, ci, którzy wazgetkiz przejawy białoruskiego ruchu narodowego traktują jako przejawy bolszewizmu i moskalfilstwa.

Rząd Polski musi nareszcie zrozumieć, że tylko droga szczerego poparcia białoruskiego ruchu narodowego można przekonać masę o konieczności połączenia się z Polakami.

"Głos Ludu" z dnia 22/V w art. p.t. "Przedsiębiorstwo polityczne" pisze, iż w czasie rokowań p. Chomińskiego z przedstawicielami żydowskich organizacji politycznych, miał podobno oświadczyć, że "białorusini nie mają absolutnie żadnych praw do autonomii Białorusini wogóło nie są narodem, dziś są z polkami jedno-białoruskami, polkami - białoruskami."

Pisano uważa, że twierdzenie, iż naród białoruski nie jest narodem, może wyrażać nie pryncypy "Odrodzenia", tylko obskuryzmy i wogóło białe lud z żydów.

"Nasza Duma" w art. p.t. "Ciepłoty" pisze, iż jakkolwiek przed

państwa nie posiadał minister spraw wewnętrznych. Według oficjalnego do-
kładu biuletynu organizacji, z dnia 50 lat w granicach Pol-
ski i Białorusi nie pozostało, to jednak teraz Warszawa
"Rzeczpospolita" zamieściła 3 artykuły p. Janu-Sawrońskiego, w
którym obwołuje Białorusian "ludźmi z polską duszą" przy-
wołując "długoletnie" i "niezłomne" warunki do ich politycznego rozwoju i
kulturalnych.

Ten artykuł jest - jak "Kłopoty" objawia tego, iż pol-
scy imperialiści utrzymują, że Białorusini narodu białoruskiego
w wieku 50 lat.

Jednak o "powszechnym" powrocie do Białorusi stara się
nie tylko "Rzeczpospolita", ale i inne, które obecnie kłopotują biał-
oruszczyków, którzy we wschodniej Białorusi prowadzą bardzo pryncy-
pia Białoruskiego ruchu politycznego. Sami oni oraz wszyscy
marchiści w Berlinie.

Wszystko to - jak pisał p. Janu-Sawroński, iż wrogowie Białorusi
zrozumeli już, że Białoruskiego ruchu nie da się.

1. Rząd i Polacy chcą, aby Białorusi "Nasza Duma"
jednak uważa, że Białorusini muszą stworzyć swoją własną
niezależną państwowość a dopiero potem mówić o związku z Polską.

"Nasza Duma" z dnia 20/V-1919 r. p. t. "Głosy Białej i Polskiej"
pisał, iż Rząd Polski bardzo chce, aby Białorusini przyłączyli się do
państwa, ale nie chce, aby Białorusini przyłączyli się do państwa, nie
chcąc pomóc, tylko nie chcą, aby Białorusini przyłączyli się do państwa,
które przetrwałoby gospodarzy i ich i ich i ich, Białorusini i
ukraińców.

Zgodnie z planem, jeżeli Polska chce objąć Białorusi, to
musi mieć prawo do Białorusi - Białorusini - Grodzień - Białystok
i Wileń - Białystok oraz ukraińskich - Białystok i Białystok. Białystok.
W przeciwnym razie polityka polska jest bardzo logiczna.

WILNO 20 V 1919 R.
"Nasza Duma" z dnia 20/V-1919 r. p. t. "Nie można milczeć"
pisał, iż polityka polska między Białorusinami i Zachodnią
Białorusią nazywa się "polityką" przez Rząd Polski nad ludem
białoruskim. Pismo uważa, że Białorusini, podobnie jak i polacy, nie
chcą pogodzić się z tym, aby na ziemi Białorusi polacy i Białorusini
działali w przetrwanie, byli i byli i byli.

"Nasza Duma" uważa, że Białoruskie organizacje
jako tylko są w naszym kraju do Białorusi, protestu wobec wszyst-
kich narządów świata, przeciwko tym gwałtom.

WILNO 20 V 1919 R.
"Głos Wileński" z dnia 21/V-1919 r. p. t. "Wielki głos Białorusi"
pisał, iż Białorusini, że głos Białorusi, Białorusini i Białorusini
Białorusi w sprawie dla Polski powołano.

ZWIĄZKI PAŃSTW BALTYSKICH.

"Gazeta Wileńska" z dnia 21/V w art. p.t. "Akcja Puryckisa przeciw Polsce" zwraca uwagę na rozbieżność w postępowaniu dyplomatycznych przedstawicieli Litwy w Paryżu i państwach Bałtyckich.

Podczas, gdy p. Lukisz-Milosz poseł litewski w Paryżu oświadcza, że załatwienie sporu polsko-litewskiego usunie ostatnią przeszkodę do zawarcia związku państw ~~Baltyskich~~ pomiędzy Bałtykiem a morzem Czarnym w celu stworzenia bariery między Niemcami a Rosją Sowiecką, litewski minister spraw Zagranicznych p. Puryckis jedzie do Rygi i Rewla by tam rozbić porozumienie pomiędzy Polską a krajami Bałtyckimi i z Litwą, Litwą i Estonją zamiast bariery stworzyć powłokę pomiędzy Niemcami a Rosją.

WIADOMOSCI Z ROSJI.

"Wileńskie Słowo" z dnia 22/V w art. p.t. "Podejrzano nas" wypowiada zdanie, że ostatnie wiadomości o dużych manowrach czerwonej armii na terenach Witebskiej i Pskowskiej gubernji w związku z wiadomościami o skoncentrowaniu dużych mas wojska na Ukrainie поблизу луганської granicy, oraz ~~po~~ ^{ki} o wciąż nowych transportach wojskowych z Syberji i północnej Rosji do Mińska wzbudzają poważne wątpliwości co do pokojowych zamiarów Sowieckiej Rosji.

Wszystkie te fakty tembardziej wydają się podejrzanymi, że bolszewicy skoncentrowali polską, litewską i białoruską czerwoną armję w granicach Sowieckiej Białorusi, która wcale siebie nie uważa za związaną ryską umową.

SPRAWY ZAGNIEZDZAJĄCE.

W związku z przyjęciem przez Niemcy ultimatum Ententy i utworzenia nowej rady ministrów - "Wileńskie Słowo" z dnia 22/V w art. p.t. "Stosunki pomiędzy Niemcami a sprzymierzonymi" pisze, że naród niemiecki, przyjmując na swoje barki brzemię kolosalnych ofiar i szkodań uczynił bohaterски wysiłek w celu zachowania światowego pokoju i uniknięcia dalszego przelewu krwi.

Ten czyn Niemiec musiałby zjednać dla nich zaufanie całego świata. To też prasa angielska zajęła naogół przyjazne stanowisko do stosunku do ostatnich wypadków w Niemczech. Natomiast na przeszkodzie uspokojeniu Europy w znacznym stopniu stoi Francja, oficjalni przedstawiciele której, w stosunku do Niemców wyrost nieraz odwołują się do elementarnych obowiązków zwykłej dyplomatycznej grzeczności.

/-/ BAHNIEWSKI

Kpt. i Szef Oddziału II

Za zgodność: *Murawski*

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

Z powodu oświadczenia Gazety Warszawskiej, "że gdyby Wilno wyraziło chęć zostać prowincją Litwy, polacy jego wolę uszanowali." "Lietuva" wnioskuję, że polacy boją się, aby litwini nie zmienili tej sztucznej atmosfery, którą stworzyli polacy i która ludziom "tutejszym" narzuca narodowość polską. "Lietuva" uznaje, że Wileńszczyzna ma swoistą kulturę, którą gnębić litwini nie mają zamiaru, lecz stworzenie autonomji, która by protegowała polonizację jest absurdem. Polsce się nie podoba, że takie małe państwo jak Litwa ma dobre stosunki z Niemcami i Rosją, z którymi Polska w przyszłości będzie miała dużo przejść, a w ówczas Litwa będzie miała duże znaczenie i może mieć wpływ. Gdyby Polska raz wyrzekła się wykorzystywania na swą korzyść Litwy, mogłyby być nawiązane przyjazne stosunki między temi Państwami, ponieważ mają dużo wspólnych interesów.

"Lietuva" podaje, że "Słowo Wileńskie" jest mocno zaniepokojone milczeniem Wilna w kwestji Górno-Sląskiej. Przyznanie Górnego Śląska Niemcom "Lietuva" nie uważa za sprawiedliwą rzecz, lecz argumenty jakie używają polacy, jak naprz. zbrojne powstanie, - są niedopuszczalne w stosunkach międzynarodowych. Sprawa Wileńska - zdaniem "Lietuwy" - jest nieco podobną do sprawy Górnego Śląska, bo i tu i tam powstania były inscenizowane przez Rząd Polski. Teraz oświadczają "Lietuva" Rząd Polski pracuje w Wileńszczyźnie nad uzbrojeniem obywateli, aby powstanie mogło wybuchnąć z łatwością w razie, gdy wojska gen. Zeligowskiego będą zmuszone do wycofania się. Dla tego milczenie Wilna, mówi "Lietuva" tak niepokoi "Słowo Wileńskie", oficjalny organ rządowy. "Lietuva" rozumie milczenie Wilna, jako protest zmęczonej ludności wobec nowych wojn i awanturniczej polityki.

"Lietuva" w artykule "Polityczna i budżetowa awanturniczość" nazywa tak polską gospodarkę finansową. Przed miesiącem, "Lietuva" mówi, że dochody Polski wynosiły 60 milj., rozchody 220 milj., więc deficyt - 160 milj. Aby w jakikolwiek sposób unormować stosunki polacy uchwalili zwiększenie podatków ziemskich o 900%, w ten sposób cały ciężar polityki mieli dzwigać pracownicy rolni. W takich warunkach mówi "Lietuva" Polska powinna byłaby odmówić się od awanturniczej polityki, którą obecnie uprawia, w tymczasem ona wciąż wznawia różne awantury, jak Śląska, Litewska, Lwowska, Cieszyńska itd. Sprawa ta obchodzi Litwę, nie tylko z tej racji że się tyczy stosunków polsko-litewskich, lecz dlatego że Polska w przededniu katastrofy, która może zachwiać pokój Europy i wywoła na wschodzie komplikacje.

Artykuł "Nasze drogi" w "Laisve" nazywa obecną sytuację polityczną ciężką. Rosjanie i Niemcy czatują aby osłabić i wykorzystać Litwę, a polacy starają się oszczerstwami Litwie szkodzić, więc Litwa powinna tylko iść tą drogą, która jej wskazuje jak najwięcej korzyści.

"Laisve" podaje korespondencję z Belgji, która zaznacza, że moiry wice-Ministra litewskiego, właściwie akt oskarżenia polaków, dzo mądrze są ułożone. Problem Wilnojszczyzny jest trudnym do rozwiązania, gdy Niemcy w czasie okupacji nazwali Wilno polskim miastem, litwini zaprotestowali, i niemcy nie chcą stworzyć sobie nieprzyjaciół, w każdym powiecie wyznaczali delegacje do swych urzędów, składająca się z jednego polaka, jednego litwina i żyda. Wypisanie statystyki jest mocno utrudnionym, bo mieszkańcy Wilnojszczyzny przeważnie nie są uświadomieni pod względem narodowościowym, a na pytanie kim jest - odpowiada tutejszy, lub katolik, a więc polak.

W artykule "Polakom wszystko wolno" "Laisve" dowodzi z goryczą, że Polacy posiadają jakieś szczególne łaski, bo tymczasem wszystko im uchodzi i powstania zbrojne i nie szanowanie umów, dep tanie traktatów narodowych, nawet obrzucanie jajami przedstawiciela Francji. Lecz "Laisve" przypuszcza, że nadejdą czasy, gdy Polska będzie musiała za wszystko zapłacić.

Konferencja Brukselska. "Lietuva" podaje, że na drugim posiedzeniu Konferencji - Hymans ogłosił propozycję polską utworzenia konsulatów, które by załatwiała drobniejsze sprawy. Korespondent z Brukseli podaje, że delegacja litewska rozpoczęła pracę ciężkich warunkach, ponieważ całe społeczeństwo belgijskie, prawie wszyscy członkowie konferencji znali Polskę i sprzyjali starej kulturze. Lecz zachowanie się polaków, lekceważenie konferencji, /delegacja polska w czasie nie stawiała się / wpływa na zmianę zdań. "Ere Nouvelle" pisze, że Polaka nie zwraca należytej uwagi na konferencję, ponieważ Askenazy na czas nie przyjechał. Jego choroba ujmie powagę delegacji polskiej. Gałwanoski poczynił komentarze co do niej. Hymansowi. Hymans milczał, lecz widocznym było, że uwagi Gałwanowskiego trafiły mu do przekonania.

"Lietuva" podaje charakterystykę członków polskiej delegacji, dowodząc, że delegacja polska wobec litewskiej, która posiada takie siły jak Miłosz, Woldemaras, Gałwanuskas, przedstawia się marnie. Składa się wyłącznie z młodzików ubranych według ostatniej mody.

SPRAWY LITWISKIE WEWNĘTRZNE.

W artykule "Ober-Laty czy niemieckie marki" "Laisve" pisze, że ostatnimi czasy dzieńami zamieszczają wiadomości, że eksport litewski jest większym od importu i stąd wnioskuje, że sytuacja finansowa Litwy jest doskonała. Lecz, mówi "Laisve" to wcale nie znaczy, aby nasze finanse przez to skorzystały. Litwa wywozi materiały cenne jak las, zboże, a otrzymuje w zamian ostry, które kursują, i mają wartość tylko we Wschodnich Prusach to ze zmniejszonym kursem. Z tych powodów "Laisve" nawołuje społeczeństwo, aby starało się pozbywać się ostry, na bywając niemieckie marki, które zawsze będą miały wartość na rynku międzynarodowym.

"Lietuvos Balsas" krytykuje agrarną reformę, agrarna reforma taka jaka jest teraz, dowodzi, że nie naprawia ona stosunków, tylko je psuje, i gospodarstwo krajowe niszczy.

W artykule "Nasze eksperymenty" "Lietuvos Balaas" mówi, że Litwa może obok nazwy "Kraj bohaterów" nosić nazwę "Kraj eksperymentów". Cała reforma agrarna i kwestja własności podnoszona w Sejmie jest eksperymentem, który dziwi sąsiadów i wywołuje okrzyk: Po co oni psują swe gospodarstwo; eksperymentem również jest próba decentralizacji rządu. Dopuszczają się również eksperymentów, wyszukując możów stanu i przymierzając do stanowisk, skutki tych eksperymentów dają owoce wątpliwe.

SPÓŁNOTKI POLSKO-ROSYJSKIE.
"Lietuvos Balaas" zamieszcza opinię nieobolowiciu Ryba paryskiego rosyjan. Prezes komitetu Aleksiejew z powodu słów Witosa, że granice polskie nie wchodziły ostatecznie wyznaczone, mówi, że cała nieobolowiciu Rosja na traktat rycki patrzy tak samo jak na traktat w Brestu Litewskim. Rosyjskie społeczeństwo nigdy nie uzna takiego traktatu za sprawiedliwy i prawny. Pan Aleksiejew sądzi, że Polska obarczyła się zbyt wielkimi obciążeniami jak na jej siły.

W przyszłości, gdy Rosja będzie szukała pomocy niemieców, stanowisko Polski stanie się niepewnym.

SPRAWA ZWIĄZKU BALTYSKIEGO.

W artykule p.t. "Nowy czynnik polityczny" "Laisve" poraża powstający Związek Baltyski, dowodząc, że istnienie tych państw jest ściśle z sobą związane.

"Laisve" w artykule "Co wybrać" dowodzi, że linja wytyczona polityki Litwy zakładała się, lecz tymczasem jeszcze to nie wpływa na Związek Baltyski. Gdyby do Związku Baltyskiego, oprócz Estonji, Litwy i Łotwy należały - Polska i Finlandja moć jego nie potrafiła by wskruszyć nawet mocna Rosja.

R O Z D Z I E:

Ilość obcokrajowców pracowników na kolejach litewskich. Na kolei litewskiej pracuje 20% obcokrajowców i to pochodzi z braku specjalistów.

Rokowania czesko-rumunskie. Obecnie toczą się rokowania czesko-rumunskie w celu zawarcia konwencji o jej wojennej politycznej.

Sumienny sposób walki. Polacy, po intensyfikowaniu powstania na Litwie, wykreśliłi nowy sposób przewrót na Litwie, t.j. rozpowszechniają wiadomości o mobilizacji w Litwie. Już dzienniki podają już wiadomości, że Litwa, korzystając z zamieszek na Wschodzie, ogłosiła Polsce wojnę.

---/--- BANOWSKI
Kpt. i Szef Oddziału II

Za zgodność: *[Signature]*

